









O siłę i rozkwit Ojczyzny  
o pomyślność naszych ognisk rodzinnych

# 1 MAJA W KRAJU



Pochód pierwszomajowy ludu Warszawy wypełnił szalenie całą ulicę Marszałkowską

Foto — A. Nowosielski

## PRZYSIĘGA ZOSTAŁA DOTRZYMANA...

Nad Warszawą pękła biała chmura kolorów zalewając ulice stutysięczną kaskadą. Można by powiedzieć, że w śmiechu i piosence, tańcach, strojach, melodiach, instrumentach umiłowu się na spotkanie w jednym dniu, na jednej ulicy. Dniem tym był 1 Maj, dzień wielkiej radości i wielkiej dumy z osiągniętych sukcesów.

Widzieliśmy tę radość na tysiącach twarzy, widzieliśmy źródła tej radości podczas 1-majowego pochodu. I na niesionych tablicach, wykresach, których krzywe mierzyły w górę, w niebo; i w nowej scenarii tegorocznej manifestacji, manifestacji która po raz pierwszy płynęła szerokim, gładkim korytem nowej ulicy Marszałkowskiej. Jakże niepododnym do dzisiejszego było to pierwszą manifestację, tej w 1945 roku. Martwe domy z zawieszonymi nad ulicą prostokątami okien, przez które przetrzało niebo, ledwo odgarnięte gdzieniedzie gruzy, pierwsze mieszkania — gołębniki wystające nad przepaściami ruinami. Miasto — pogorzel, miasto — strawione — reka podpalaczy. Ale jednocześnie miasto nieustraszone, które już zbierało siły, aby się zdmusić.

Pamiętam bodaj wszystkie pochody w Polsce Ludowej, było ich po wojnie wraz z dzisiejszym — 11. Po raz pierwszy od zakończenia działań wojennych Warszawa czciła wielkie święto majowe.

Za każdym razem w pochodzie, w jego rozlicznych makietach, transparentach i wykładkach, znajdowaliśmy coś nowego, zapowiedź nowych zwycięstw, planowanych sukcesów, osiedli, teatrów. Wiele z tego jest już dziś rzeczywistością.

Pamiętam bodaj wszystkie pochody w Polsce Ludowej, było ich po wojnie wraz z dzisiejszym — 11. Po raz pierwszy od zakończenia działań wojennych Warszawa czciła wielkie święto majowe.

Za każdym razem w pochodzie, w jego rozlicznych makietach, transparentach i wykładkach, znajdowaliśmy coś nowego, zapowiedź nowych zwycięstw, planowanych sukcesów, osiedli, teatrów. Wiele z tego jest już dziś rzeczywistością.

Przysięga została wykonana. Teraz idą nową ulicą miasta, które dzięki nim żyje od nowa.

## Po południu — zabawa

Wesoła bawiła się 1 Maja Warszawa. Na ulicu przed pałacem, na wielu placach, w parkach, rozbrzmiewały śmiechy, przegrzany muzyką, tańczono wszędzie. Jeśli dla niektórych nie starczało miejsca na parkietach, równie zżawo tańczyli na chodnikach. Tak było na Mariensztacie. W parku i jeszcze większym, nie mógł pomieścić tysięcy tańczących par. Zawsze tu była szczególnie uroczysta. Skoczne oberki, walce, tańce, zespoły śpiewających wokalnie w wykonaniu H. Łado-Przepiętych blaskujące konkursy o Węsku Pokoju A. O godzinie 17 rozpoczęła się również wesoła zabawa na Starym Rynku, gdzie muzykę orkiestrową i zespoły tańca tanecznego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i mi-

## Idą robotnicy, studenci, naukowcy Krakowa

KRAKÓW (kor. wł.). Manifestacja 1-majowa w Krakowie przylądła się z trybuny delegacji hutników i budowniczych z miasta Stalinstadt z NRD.

Pochód otwierają sportowcy i wielobarwne grupy dziewcząt i chłopów przesuwały się rytmicznym krokiem przed trybuną, ustawioną naprzeciw starożytnego Barbakanu.

Burzliwe, serdeczne okrzyki zrywają się na widok zalogi huty im. Lenina, która 1 Maja powitała uruchomieniem drugiego wielkiego pieca.

Ze śpiewem i kapelą ciągną brawnym korowodem chłopcy z Lysei Góry i z Kasinki znanej z walk chłopskich w 1936 r.

Dalej idą robotnicy z zakładu KZWM, witający święto przedterminowym wykonaniem kwietniowego planu. Na czele — przewodnicy pracy i racjonalizatorzy. Na piersiach wielu błyszczą wysokie odznaczenia państwowe. Dalej — znani w województwie piaszowscy kolejarze, a za nimi młodzież Maszerują robotnicze Grzegorzki, które w „Semperie” i „Zielenińskim” (dziś ZBMIA im.

Szadkowskiego) wychowały w krwawych dniach strajków rewolucyjną czołwice, gdzie Zwierzyniec, Kleparz.

Następna kolumna — dzielnicy Stare Miasto otwiera studencka rzesza z Uniwersytetu Jagiellońskiego, dalej artyści teatrów dramatycznych, literaci, pracownicy instytucji naukowych i znowu — młodzież.

Młodzież jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

## W Zagłębiu

STALINOGÓR (kor. wł.). 1-majowy pochód w Stalino-

grodzie, w którym wzięło udział ok. 200 tysięcy ludzi otworzyła kilkutysięczna grupa dziewcząt i chłopów, grających na werblach i fanfarach. Za nimi poczty sztandarowe. Dalej idą ZMP-owcy wśród nich młodzi górnicy. Niosą setki szturmówek i portrety Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Burza oklasków wita górników z kopalni „Gottwald” i „Wujek”. Razem z górnikami z kop. „Stalino”, kroczą chłopcy.

Makiety niesione przez pracowników Głównego Instytutu Górnictwa mówią o zastosowaniu po raz pierwszy w naszym górnictwie radzieckiej metody

hydraulicznego urobku i transportu węgla.

Serdecznie witają zebrani ze-  
spół piosenki i tańca „Ślask”. Za nimi idzie 3 tys. — kolumna sportowców. Wśród nich sportowcy z bratniej Czechosłowacji. Przechodzą oni przed trybuną z okrzykiem: „Ostrawa pozdrawia Stalino!”

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Wśród pracowników kultury gorące oklaski zbierają artyści Opery Śląskiej, odznaczanej w przeddzień 1 Maja orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

## Drugi wielki piec — rozpalony

KRAKÓW — NOWA HUTA. Dzień 1 Maja powitała zalogi wznoszące hute im. Lenina uruchomieniem drugiego wielkiego pieca. Jest on, podobnie jak pierwszy, 4-krotnie większy od największych pieców pracujących w hutach przedwojennej Polski.

Zbliża się godz. 16.20. Ostatnie wózki składowe z wsiadającymi w czeluści otworu zasypowego pieca. W hali leżniczej, zgromadziła się cała obsada pieca. Obecni są: min. Budownictwa Przemysłowego Cz. Babiński, dyrektor naczelny huty — inż. Czechowicz oraz ba-

wiąca w Polsce 6-osobowa delegacja z huty im. Lenina w NRD, z sekretarzem ZG Zw. Zaw. Metalowców — Fritzem Moschem.

Godzina 16.30. Kierownik rozruchu pieca inż. Fofalski melduje o pełnej gotowości całego kompleksu II wielkiego pieca. Pierwszy nagrzewnicowy — Józef Milik otwiera zawory doprowadzające potężny strumień gorącego powietrza do wnętrza. Od gorącego dmuchu zapalają się dolne warstwy koksu. Rozpoczęło się topienie pierwszego wsadu. Drugi wielki piec został uruchomiony.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

Wielki jest najwięcej, i w kombinacjach robotniczych i zielonych wojskowych mundurach i w barwnych strojach regionalnych.

## OBOK BLUZ STOCZNIOWCÓW I PORTOWCÓW — GRANATOWE MUNDURY MARYNARKI WOJENNEJ

GDANSK (kor. wł.). — W czółwce pochodu — stoczniowcy gdańscy z przewodnikami czynu 1-majowego, mistrzem Staruszkiewiczem i Franczakiem, wybitnymi budowniczymi statków pełnomorskich. Powszechnie zainteresowanie wzbudziła ogromna makietka statku o nośności 10 tys. ton, którego budowę stoczniowcy gdańscy rozpoczęli w ostatnim roku planu 6-letniego.

Burzliwa owacja zgromadzonego społeczeństwa Wybrzeża dokonał gdański — wśród których maszerowała przodująca Brygada Jana Błada.

Ramie w ramie z robotnikami, naukowcami, technikami maszerowali żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, wśród których przeżywały granatowe

mundury Marynarki Wojennej. Szczególnie serdecznie witano marynarzy cudzoziemskich ze statków przebywających w porcie gdańskim, a zwłaszcza zalogę radzieckiego statku „Gen. Fanilow” oraz marynarzy angielskich i greckich. (s.g.)

GDYNIA. 1 maja w godzinach popołudniowych Zarząd Główny Zw. Zawodowców Prac. Zegluga; urządził w salach „Interklubu” w Gdyni spotkanie marynarzy statków zagranicznych, przebywających w portach Gdyni i Gdańska. Na spotkanie przybyli zalogi 15 jednostek bander: radzieckiej, greckiej, Niemiec zachodnich, francuskiej, duńskiej, angielskiej i fińskiej. (PAP)

## BUDOWNICZOWIE SAMOCHODÓW NA CZELE MANIFESTACJI

LUBLIN (kor. wł.). — Krakowski Przedsiębiorstwo maszeruje klasa robotnicza Lublina, bogata w tradycję 1-majową. Tuż za czołową, krocą robotnicy FSC. 10 samochodów ciężarowych ponad plan kwietniowy — to płu zrealizowanych przez nich zobowiązań 1-majowych. W czołowej FSC krocą ci, którzy przodują w pracy. Wśród nich Wanda Niecko

z działu obróbki wykonująca 210 proc. normy. Zebrani wzdłuż tras pochodu serdecznie witają ludowe i zakładowe zespoły artystyczne.

W sali kolumnowej prezydium WRN odbyło się po manifestacji spotkanie przewodników pracy miast i wsi, zorganizowane przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. (j. b.)

## NA ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

OLSZTYN (kor. wł.). Po wysłuchaniu radiowej transmisji przemówienia towarzysza Bienty, ruszył ulicami stolicy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej pochód 1-majowy. Wśród grupy przewodników pracy widzieliśmy m. in. Józefa Karwowskiego, ślusarza ZBM-u, który już w 1952 roku wykonał przysługujące mu zadanie planu 6-letniego. Wśród chłopów wsi olsztyńskiej są w pochodzie przedstawiciele chłopów i spóldzielców z pow. nowomiejskiego i działowskiego, powiatów, które w przeddzień 1 Maja pierwsze w woj. olsztyńskim zakończyły się zbóż.

Mieszkańcy Olsztyna oklaskali

## NAD GRANICĄ POKOJU

ZIELONA GÓRA. W uroczystościach w Ślubicach wzięła udział delegacja społeczeństwa Frankfurta, a w pochodzie 1-majowym po stronie niemieckiej uczestniczyli delegacje polskie.

Zgromadzone na wycieczkę przed defiladą, społeczeństwo Ślubic, robotnicy i pionierzy pracy w tutejszych PGR-ach, spóldzielcy i chłopcy z okolicznych wsi gorącymi oklaskami powitali przemówienie przedstawiciela SED, który przekazał im

## CHŁOPI OPOLSCZYŹNY POWITALI ŚWIĘTO 1-MAJOWE ZAKOŃCZENIEM SIEWU ZBÓŻ

OPOLE (tel. wł.). Wśród pocztów sztandarowych, ustawionych przed trybuną — sztafeta opolskiej organizacji „Roter Frontkämpferbund” — darzą NRD, wreczyli naszej delegacji podczas Tygodnia przyjaźni niemiecko-polskiej. Obok sztandaru stoją starzy działacze tej organizacji: J. Głab, R. Kinder i A. Lipka.

Pochód otworzyła grupa przewodników pracy. Wśród nich były Franciszek Lisowski i Paweł Surówka z cementowni „Odra”.

Delegacja „Azotów” niesie wielką kartę Apelu Wiedzińskiego Światowej Rady Pokoju. Po raz pierwszy w historii

Opolscy przemaszewowali przed trybuną młodzież akademicka — studenci powstałej w tym roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

„Niech żyje wieś opolska! Niech żyją produkujący chłopcy, członkowie spóldzielni produkcyjnych, zalogi POM i PGR!” — takimi okrzykami witają zgromadzeni na trasie pochodu delegację POM z Brzezia, spóldzielni produkcyjnej „Zgoda” w Chrzanowicach, spóldzielni produkcyjnej w Chmielowicach, gromady Gościwiec i innych wsi województwa. Wiele opolska gódnie uczciła święto majowe. W przeddzień 1 maja zakończone zostały w województwie siewy zbóż. (M. W.)

## W Szczecinie

SZCZECIN (kor. wł.). — O godzinie 10.30 syreny S.S. „Maibork” oznajmiły rozpoczęcie manifestacji. Na trybunie obok członków Komitetu Obchodu 1 Maja widzimy konsula ZSRR, tow. Zybina, konsula CSR tow. Stareczka i delegację z bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rusza pochod.

Na przedzie przewodnicy pracy — stoczniowcy, a wśród nich tow. Poważka — brygadista przedmowa, Wierzbicki — mistrz kadłubowni i in. Budownicowie polskich statków idą dumnie ze swych osiągnięć, które wyrażają się w wykonaniu kwietniowego planu w 106 proc. i znacznym obniżeniu kosztów własnych.

Pochód płynie dalej. Pochód radości, wesela i dumy! A przede wszystkim pochód młodzieży. Tak bowiem można

określić tegoroczną manifestację w Szczecinie, w której udział wzięło około 140 tys. ludzi.

Idą przyszli inżynierowie, agrotechnicy i lekarze — 5 tysięcy studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej, Pomorskiej Akademii Medycznej, ze Szkoły Inżynierskiej z WSE. Za nimi mechanicy rolnictwa i spóldzielcy z Ustawa, Dolci, z Kolskowa. Tablice, które niosą, mówią o wzroście wydajności z hektara i o obowiązkach chłopów wobec brać robotników. Powiat Stargard przysłał delegację swoich mistrzów urodzaju, a PGR naj-  
lepszego przewodników, którzy niosą na piersiach szarfy z napisami: 230 proc., 290 proc. normy.

Idą portowcy Szczecina — trymerzy, sztaurzy ci, którzy

określić tegoroczną manifestację w Szczecinie, w której udział wzięło około 140 tys. ludzi.

Idą przyszli inżynierowie, agrotechnicy i lekarze — 5 tysięcy studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej, Pomorskiej Akademii Medycznej, ze Szkoły Inżynierskiej z WSE. Za nimi mechanicy rolnictwa i spóldzielcy z Ustawa, Dolci, z Kolskowa. Tablice, które niosą, mówią o wzroście wydajności z hektara i o obowiązkach chłopów wobec brać robotników. Powiat Stargard przysłał delegację swoich mistrzów urodzaju, a PGR naj-  
lepszego przewodników, którzy niosą na piersiach szarfy z napisami: 230 proc., 290 proc. normy.

Idą portowcy Szczecina — trymerzy, sztaurzy ci, którzy

określić tegoroczną manifestację w Szczecinie, w której udział wzięło około 140 tys. ludzi.

Idą przyszli inżynierowie, agrotechnicy i lekarze — 5 tysięcy studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej, Pomorskiej Akademii Medycznej, ze Szkoły Inżynierskiej z WSE. Za nimi mechanicy rolnictwa i spóldzielcy z Ustawa, Dolci, z Kolskowa. Tablice, które niosą, mówią o wzroście wydajności z hektara i o obowiązkach chłopów wobec brać robotników. Powiat Stargard przysłał delegację swoich mistrzów urodzaju, a PGR naj-  
lepszego przewodników, którzy niosą na piersiach szarfy z napisami: 230 proc., 290 proc. normy.

Idą portowcy Szczecina — trymerzy, sztaurzy ci, którzy

określić tegoroczną manifestację w Szczecinie, w której udział wzięło około 140 tys. ludzi.

Idą przyszli inżynierowie, agrotechnicy i lekarze — 5 tysięcy studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej, Pomorskiej Akademii Medycznej, ze Szkoły Inżynierskiej z WSE. Za nimi mechanicy rolnictwa i spóldzielcy z Ustawa, Dolci, z Kolskowa. Tablice, które niosą, mówią o wzroście wydajności z hektara i o obowiązkach chłopów wobec brać robotników. Powiat Stargard przysłał delegację swoich mistrzów urodzaju, a PGR naj-  
lepszego przewodników, którzy niosą na piersiach szarfy z napisami: 230 proc., 290 proc. normy.

Idą portowcy Szczecina — trymerzy, sztaurzy ci, którzy

określić tegoroczną manifestację w Szczecinie, w której udział wzięło około 140 tys. ludzi.



Chłopi w warszawskim pochodzie



# Rusza VIII Wyciąg Pokoju

## PRZED STARTEM

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z PRAGI)

### Lista startowa kolarzy

|                      |                    |
|----------------------|--------------------|
| <b>ALBANIA</b>       | <b>EGIPT</b>       |
| Nr 1 — Angeli        | Nr 73 — Hassan     |
| " 2 — Agallu         | " 74 — El Sawi     |
| " 3 — Murigi         | " 75 — Ashour      |
| " 4 — Shaha          | " 76 — Zaki        |
| " 5 — Ruzhdi         | " 77 — Rashwan     |
| " 6 — Farouk         | " 78 — Farouk      |
| <b>ANGLIA</b>        | <b>NORWEGIA</b>    |
| Nr 7 — Boor          | Nr 79 — Berg       |
| " 8 — Brittain       | " 80 — Klestrup    |
| " 9 — Pound          | " 81 — Schone      |
| " 10 — Blower        | " 82 — Skorholdt   |
| " 11 — Bats          | " 83 — Skori       |
| " 12 — Jowers        | " 84 — Trygg       |
| <b>AUSTRIA</b>       | <b>POLSKA</b>      |
| Nr 13 — Beckstener   | Nr 85 — Dużanski   |
| " 14 — Linthoudt     | " 86 — Kędziora    |
| " 15 — Müller        | " 87 — Kędziora    |
| " 16 — Rainer        | " 88 — Kędziora    |
| " 17 — Reisinger     | " 89 — Sikora      |
| " 18 — Wesely        | " 90 — Witke       |
| <b>BELGIA</b>        | <b>RUMUNIA</b>     |
| Nr 19 — Boeckx       | Nr 91 — Dumitrescu |
| " 20 — Cailleux      | " 92 — Maxim       |
| " 21 — Ruvel         | " 93 — Maiecanu    |
| " 22 — Van den Daele | " 94 — Istrate     |
| " 23 — Van Tooveren  | " 95 — Zanon       |
| " 24 — Verheist      | " 96 — Sebe        |
| <b>BULGARIA</b>      | <b>SZWECJA</b>     |
| Nr 25 — Dimow        | Nr 97 — Skott      |
| " 26 — Kolev         | " 98 — Thuden      |
| " 27 — Krestow       | " 99 — Skrevelius  |
| " 28 — Krestow       | " 100 — Lindgren   |
| " 29 — Krestow       | " 101 — Holmström  |
| " 30 — Christow      | " 102 — Ameli      |
| <b>DANIA</b>         | <b>ZSRR</b>        |
| Nr 31 — Pedersen     | Nr 103 — Niemtsov  |
| " 32 — Ravn          | " 104 — Czizkow    |
| " 33 — Ostergaard    | " 105 — Wierzywin  |
| " 34 — Grata         | " 106 — Kriukow    |
| " 35 — Vintcenten    | " 107 — Jewasiew   |
| " 36 — Jensen        | " 108 — Biebinin   |
| <b>FINLANDIA</b>     | <b>POLSKA</b>      |
| Nr 37 — Nyman        | Nr 109 — Chwladacz |
| " 38 — Malmberg      | " 110 — Grubowski  |
| " 39 — Manninen      | " 111 — Kłak       |
| " 40 — Mäntinen      | " 112 — Kłak       |
| " 41 — Malm          | " 113 — Łask       |
| " 42 — Santanen      | " 114 — Wilczewski |
| <b>FRANCJA</b>       | <b>NRD</b>         |
| Nr 43 — Hoffmann     | Nr 115 — Schur     |
| " 44 — Meneghini     | " 116 — Grune      |
| " 45 — Meier         | " 117 — Kłak       |
| " 46 — Piechnik      | " 118 — Reinecke   |
| " 47 — Fanel         | " 119 — Zabel      |
| " 48 — Gouget        | " 120 — Meister II |
| <b>INDIA</b>         | <b>CSR</b>         |
| Nr 49 — Mehra        | Nr 121 — Vesely    |
| " 50 — Dhana Singh   | " 122 — Křivka     |
| " 51 — Das Gokul     | " 123 — Křivka     |
| " 52 — Powar         | " 124 — Křivka     |
| " 53 — Amarjit Singh | " 125 — Svab       |
| " 54 — Salaram       | " 126 — Novak      |

Wszystko już chyba zostało napisane, względnie przedyskutowane. Znamy tu w Pradze wszystkich kolarzy, którzy walczą będą w VIII Wyciągu Pokoju „Trybuna Ludu”.

„Neues Deutschland” i „Rudého Prava”. Orientujemy się mniej więcej w ich możliwościach, tak samo zresztą jak w możliwościach poszczególnych zespołów. I coraz bardziej utwierdzamy się w przekonaniu, że walka będzie ciężka i emocjonująca, że losy jej będą się wazyły do ostatniego etapu.

Po defiladzie pierwszomajowej, która w Pradze wypadła wręcz imponująco, którą przewodził UCI pan Joinard, który scharakteryzował chyba najlepiej mówiąc:

— Patrzcie w oczy tych setek tysięcy ludzi. Z wyrazem ich oczu jasnym było, że są szczęśliwi, dumni ze swego święta i ze swej ojczyzny.

Zesłaliśmy się znowu na obiedzie, wydanym dla kierowników UCI przez Komitet Organizacyjny.

O czym można dyskutować, o czym rozmawiać na takim obiedzie jak nie o naszym wyciągu?

Panowie Joinard i Chesal po raz pierwszy przybyli na Wyciąg Pokoju. W Pradze są zaledwie drugi dzień. Mają już jednak swe spostrzeżenia, mają opinie.

— Na każdym kroku widać u nas troskę o rozwój kultury fizycznej. Proszę nam powiedzieć, że my u siebie we Francji musimy toczyć nieraz

ciężkie boje, by ułatwić życie sportowcom.

Wielka szkoda, że obowiązki nie pozwalają panom Joinard i Chesal towarzyszyć Wyciągowi Pokoju aż do Warszawy. I oni sami szczerze tego żałują.

— Trudno. Obowiązek jest obowiązkiem — rzucił przewodniczący Joinard — w każdym jednak razie będę później w Warszawie i mam niepołączną nadzieję, że uda mi się być już na zawodach sportowych związanych z Festiwalem.

W godzinach wieczornych i mają przewodniczący Joinard udał się do hotelu, gdzie zamieszkuje drużynę kolarską. Był zadowolony, że w Warszawie złożył swe najlepsze życzenia jak największym sukcesom.

Szczególne interesował się ekipą Francji, gdyż będąc przewodniczącym UCI jest jednocześnie przewodniczącym Francuskiej Federacji Kolarskiej.

\* \* \*

Potężna manifestacja ludu praskiego — pochod pierwszomajowy oglądali w niedzielę uczestnicy Wyciągu Pokoju. Pelen entuzjazmu żywy i barwny pochod wywołał wśród zagranicznych gości wielkie zainteresowanie. Uczestnicy Wyciągu, a wśród nich cała ekipa polska oraz pilkarska Polonii Bytom, którzy w niedzielę rozegrali mecz z mistrzem CSR Spartakiem Praga — Sokolowem, oglądali pochod z okien kamienic położonych przy Václavském náměstí. Maszerujący serdecznie pozdrawiali kolarzy

— W tym roku reprezentacja kraju dobrana została spośród najlepszych kolarzy amatorów. Jej są autorem to Meneghini. Ale i wszyscy inni są silnymi zawodnikami — dorzucił pan Chesal — macie zresztą w ekipie francuskiej jednego Polaka z pochodzenia — Piechnika.

Rzeczywiście Piechnik mówi dobrze po polsku, jego matka posługuje się stale w domu językiem polskim.

Gdy i jego spytałśmy o szanse drużyny francuskiej, odpowiedział, że wierzy głęboko w jej sukces. „Damy z siebie wszystko” rzucił na zakończenie rozmowy. A już Meneghinemu pomagać będą z całych sił. To nasz lider drużyny.

Ostatnie godziny przed startem upłynęły. To najbardziej nerwowe chwile dla kierowników drużyn i trenerów. Zawodnicy poszli wcześniej spać,

\* \* \*

skandując słowa „Praga — Berlin — Warszawa”.

Po południu przedstawiciele drużyny polskiej złożyli wieniec w Muzeum Klementa Gottwaldy i uczestnicząc wraz z delegacją innych drużyn wzięli udział w uroczystym odsłonięciu pomnika J. Stalina na wzgórzu nad Wltawą.

Wczorzym dziennikarce zagranicznej, których przybyła tu rekordowa liczba (około 70) podejmowani byli w Klubie Zwiazku Dziennikarzy Czechosłowackich.

muszą być gotowi do dzisiejszego wysiłku. Trenerzy i kierownicy ekip zasiadli nad ułożeniem planów taktycznych, nad ostateczną oceną sił własnych w porównaniu z siłami przeciwników i nad wnioskami, jakie z tego wypływają.

Taka sama bojowa narada odbyła się również i w kierownictwie zespołu polskiego. Nasi chłopcy otrzymają przed startem dokładne instrukcje, plan taktyczny, bez którego nie ma mowy o dobrych wynikach w walce na szosie. Jak plan każdej drużyny, tak i plan kolarzy polskich osłonięty jest tajemnicą. Jedno chyba można wywnioskować: pierwszy etap to dokładne rozeznanie sił przeciwników, to bezpośrednia konfrontacja. Stąd też tak jak i w pierwszej rundzie walki bokserskiej — przede wszystkim obserwacja, to poznanie słabych i mocnych punktów konkurentów. A potem dopiero, na dalszych etapach plan taktyczny, w oparciu o dokładne rozeznanie sytuacji i o dokładną ocenę własnych możliwości, może się stać elementem, który da nam dobrą lokatę.

W każdym razie, jak to już wczoraj przetelefonowaliśmy, osiem zespołów może śmiało pretendować do pierwszego miejsca. Do tej ósemki większość zagranicznych obserwatorów wyciągu skłonna jest zaliczyć drużyny CSR, Danii, ZSRR, NRD, Belgii, Bułgarii, Francji i Polski.

W. GOŁĘBIEWSKI



Trzej zawodnicy Egiptu przed praskim hotelem „Meteor”

### Nie wiedzie się polskim kolarzom w Belgii

BRUKSELA (tel. wł.). Drugi etap wyciągu kolarskiego w Belgii „przez 9 prowincji” rozegrany w niedzielę prowadził z Turnhout Stokt do Heusden. Długość jego wynosiła 161 km. Zakończył się on zwycięstwem Brasteninga (Holandia) w czasie 4:15:30 przed Belgią Hoevenaers — 4:15:45, Verhelstem — 4:16:43 i Janssemem (ten sam

czas). Dalsze miejsca zajęli kolarze belgijskie, a na dziesiątą pozycję plasował się Maus (Niemcy).

Z powodu przerwania rozmowy telefonicznej nie mogliśmy uzyskać wyników zawodników polskich, którzy znaleźli się na dalszych pozycjach.

### Transmisje radiowe z trasy i stadionów

Polskie Radio przeprowadzi następujące bezpośrednie transmisje z zakończenia etapów VIII Wyciągu Pokoju:

3.V. — z Brna o godz. 16.40  
4.V. — z Taboru o godz. 16.46  
5.V. — z Karłowiczy w Czechach o godz. 16.50  
6.V. — z Brna o godz. 16.50  
7.V. — z Karl-Marx-Stadt o godz. 16.50  
8.V. — z Lipska o godz. 16.50  
9.V. — z Berlina o godz. 16.50  
10.V. — z Cottbura o godz. 16.50  
11.V. — z Wrocławia o godz. 16.50

15.V. — z Chorowa o godz. 16.50  
16.V. — z Łodzi o godz. 16.50  
17.V. — z Warszawy o godz. 16.50  
Wszystkie transmisje przeprowadzone będą w programie pierwszym. Ponadto każdego dnia będzie odbywać się jedna powtórka w programie II Polskiego Radia nadawca będzie w obu programach w godzinach 13.00 — 16.00 meldunki z trasy, a w godzinach 16.00 — 18.00 transmisje nadawane będą w programie I Polskiego Radia w godzinach 18.00 — 20.00. W niedzielę i święta transmisje nadawane będą w programie I Polskiego Radia w godzinach 18.00 — 20.00.

### NA BOISKACH PIŁKARSKICH

#### STALINOGROD — OSTRAWA 3:1

Z okazji Święta Pracy rozegrany został w Czechosłowacji mecz piłkarski Stalinogród — Ostrawa. Drużyna Ostrawy reprezentowała zawodnicy Banika Karłowa. Przez cały czas gry Stalinogród miał duży przewagę i jedynie doskonale broniący bramkarz Ostrawy Czys, oraz skuteczna defensywa Czechosłowaków uchronili ich przed większym porażką. Prowadzenie gola Ostrawy zdobył w 42 min. Kłotek. Stalinogród wygrał w 58 min. przez Alzera, a dalsze dwie bramki strzelił Matejczyk w 72 min.

W zespole CSR najlepszymi graczami byli bramkarz Czys, środkowy obrońca Godzik i Hezko w ataku. W reprezentacji Stalinogród wyróżnili się Bartyla, Suszycki i Ciechlik.

#### FRANKFURT — GWARDA 4:3

W ramach uroczystości Święta Maja w Słubicach rozegrany został mecz piłkarski między drużynami reprezentacji Frankfurtu nad Odrą i ZS Gwardia woj. zielonogórskiego.

#### AUSTRIA — SZWAJCARIA 3:2

BERNO. Piłkarze Austrii odnieśli zwycięstwo w meczu z reprezentacją Szwajcarii. Mecz zakończył się w 100 min. zwycięstwem Austrii 3:2.

#### IRLANDIA — HOLANDIA 1:0

DUBLIN. W meczu panstwowym między piłkarskim Irlandią pokonała w Dublinie Holandia 1:0.

#### Z Centralnego Ośrodka Szkolenia Partynego PZPR

We wtorek, dnia 3 bm. o godz. 17 w COSP odbyła się konsultacja zbiorowa dla kierowników grup samokształcenia studiujących ekonomię polityczną i nauki o państwie na temat: „Rozrachunek gospodarki i rentowności przedsiębiorstwa socjalistycznego. Koszty własne i cena”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 17 w COSP odbyła się konsultacja zbiorowa dla kierowników grup samokształcenia studiujących ekonomię polityczną (i iok nauki o państwie) na temat: „Impulsy polityczne i walka o ich przezwyciężenie”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

W piątek, dnia 6 bm. w COSP odbyła się konsultacja zbiorowa dla kierowników grup samokształcenia studiujących ekonomię polityczną i nauki o państwie na temat: „Impulsy polityczne i walka o ich przezwyciężenie”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

Dia 11 roku o godz. 15 na temat: „Państwo i gospodarka w państwie socjalistycznym”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

Dia 12 roku o godz. 15 na temat: „Państwo i gospodarka w państwie socjalistycznym”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

Dia 13 roku o godz. 15 na temat: „Państwo i gospodarka w państwie socjalistycznym”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

Dia 14 roku o godz. 15 na temat: „Państwo i gospodarka w państwie socjalistycznym”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

Dia 15 roku o godz. 15 na temat: „Państwo i gospodarka w państwie socjalistycznym”. Konsultację przeprowadził dr. S. Myszkowski.

### Migawki

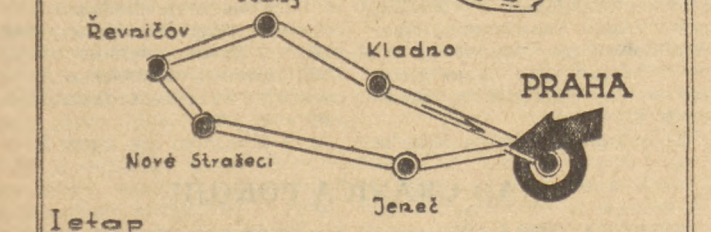
W tegorocznym Wyciągu bierze udział 13 Polaków. Dwa z nich to dwaj zaskoczeni Polacy francuscy. Trzynastym jest reprezentant Francji Ludwik Piechnik. Ten sympatyczny, przystojny blondyn ma jednak prawdziwie francuski temperament. Żywo i dowcipnie rozmawia, jest wesoły i pełen humoru. Często, że oczywiście ze przewidywania do Polski, o której dużo słyszał. Rodzina jego pochodzi z okolic Zakopanego. Piechnik jest wyciągaczem, który walczy na szosie, ale to wcale nie ułatwi mu jazdy na górskich etapach. Przewodniczący Wyciągu, który jest on i jest, jest bardzo dużo lepiej czuć się na płaskim terenie.

Starzym znajomym w Wyciągu jest „polski Albanczyk” Piro Angeli. Ukończył on niedawno warszawską AWF i jest teraz instruktorem wychowania fizycznego w swoim kraju. Piro ma w swojej drużynie najmłodszego uczestnika Wyciągu. Jest nim 16-letni Shaba, który ma niewiele ponad 150 cm wzrostu, a Elek Grubowski wygląda przy nim... bardzo okazale.

— Dział sportowy „Trybuny” zapisał kolarzy stroskany głosem. Tutaj założył im Karola Szwarczewskiego. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy wysłana przez nas depesza otrzymała kolarze austriacki. Kiedy zapewnili mego rozmówcę, że nie tylko otrzymali.

W krótkiej ankiecie wśród drużyn zagranicznych na temat, który zespół zwycięży Wyciąg, przewodzi Dania i zeszłoroczny zwycięzca CSR. Wiele ekip typuje również Polskę na czołowe miejsce. Duzi czują się na równi z Belgią, a kolarze Polonii francuskiej bardzo chwalą drużynę Francji. Powściągliwi są tylko Anglicy i Austriacy, którzy twierdzą, że wszystko wyjdzie w Warszawie.

I etap Wyciągu — 120 km



Start honorowy do I etapu — o godz. 13.30, a start ostry o godz. 14.00. Przybycie pierwszych zawodników na praski start „Spartaka” będzie znajdowało się meta — ok. godz. 17.00

### W X rocznice

## NA ULICACH BERLINA

Oparty o komin osiemnastopiętrowej kamienicy, z twarzą przywarł do okularów wielkiej artylerystycznej lornety nożycowej strzelec Józwiak patrzył na panoramę miasta usiłując sformułować meldunek do dywizji. U jego stop przysiadł strzelec Kaczorza ze słuchawkami na uszach i raz po raz zadzierając głowę w górę spoglądał wyczekując na koleję.

Powietrze drgało od nieustannych wybuchów bomb i pocisków. Miasto tonęło w kłębach dymu. W górę z wyciem przelatywały radzieckie samoloty. Dolatywały one do okolicznego miejsca, a później z wyciem silników walczyły w dół, aby za chwilę stronnym hukem wnieść się znowu do miast. Józwiak nie zaprzestawał obserwacji.

Polożenie własnych wojsk: prawy skraj, kwadrat 87 — gwałtowna eksplozja. Eksplozja poprzedzona czerwonymi rakietami nieprzyjaciela. Kwadrat 85, prawe górne ramię: zaobserwowano szereg kolejnych wybuchów. Wybuchy przesuwały się w lewo ku kwadratowi 21—87. Uwaga! W rejonie Berlinerstrasse, mniej więcej w wylotu, nasze ugrupowanie wzywa rakietami, według tabeli sygnałów, pomocy artylerii — meldować obserwator.

Strzelec Kaczorza, który notował w bloczku rzucał me przez obserwatora uwagi przerywał pisanie i wrzasnął do mikrofonu telefonicznego:

— Uwaga! Wylot Berlinerstrasse żąda pomocy artylerii! Siedzący osiem pięter niżej zalec Piszczek zerknął nałożony przed nim powiewnik wycinek planu Berlina.

— Po czym wykreślił korbą telefonową. Odezwiała się bateria haubic.

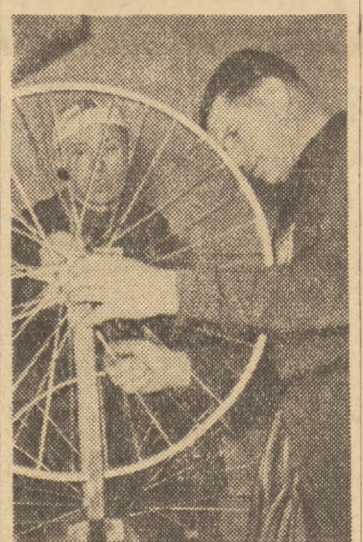
— Drugi pułk piechoty wzywa pomocy — przekazał meldunek. Gdzieś w gruzach rozwalonej kamienicy oficer w rozchełstanej na piersiach koszuli odebrał telefon i spojrział na plan miasta.

— Chyba nie posunęli się naprzód — mruknął. Niesposób było zresztą sprawdzić. Łączność telefoniczna była przerywana.

Szybko obliczył dane, potem poprawił na wiatr.

— Precyzyjne strzelanie, psia krewa — powiedział. — Osiem pocisków na każde działo... — Podał komendę.

Lufy dział podniosły się w górę, plunęły ogniem i skoczyły do tyłu.



Mechanik Stefański (z prawej) i trener Knapik przy ostatniej „toalecie” sprzętu

— Ledwie skończyłem rozmowę telefoniczną z naszymi sprawnymi, przebiegawymi w praskim hotelu „Palace” zawodnikami. Podniosłem słuchawkę.

— Dział sportowy „Trybuny” zapisał kolarzy stroskany głosem. Tutaj założył im Karola Szwarczewskiego. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy wysłana przez nas depesza otrzymała kolarze austriacki. Kiedy zapewnili mego rozmówcę, że nie tylko otrzymali.

W krótkiej ankiecie wśród drużyn zagranicznych na temat, który zespół zwycięży Wyciąg, przewodzi Dania i zeszłoroczny zwycięzca CSR. Wiele ekip typuje również Polskę na czołowe miejsce. Duzi czują się na równi z Belgią, a kolarze Polonii francuskiej bardzo chwalą drużynę Francji. Powściągliwi są tylko Anglicy i Austriacy, którzy twierdzą, że wszystko wyjdzie w Warszawie.

I etap Wyciągu — 120 km

Start honorowy do I etapu — o godz. 13.30, a start ostry o godz. 14.00. Przybycie pierwszych zawodników na praski start „Spartaka” będzie znajdowało się meta — ok. godz. 17.00

W X rocznice

## NA ULICACH BERLINA

Oparty o komin osiemnastopiętrowej kamienicy, z twarzą przywarł do okularów wielkiej artylerystycznej lornety nożycowej strzelec Józwiak patrzył na panoramę miasta usiłując sformułować meldunek do dywizji. U jego stop przysiadł strzelec Kaczorza ze słuchawkami na uszach i raz po raz zadzierając głowę w górę spoglądał wyczekując na koleję.

Powietrze drgało od nieustannych wybuchów bomb i pocisków. Miasto tonęło w kłębach dymu. W górę z wyciem przelatywały radzieckie samoloty. Dolatywały one do okolicznego miejsca, a później z wyciem silników walczyły w dół, aby za chwilę stronnym hukem wnieść się znowu do miast. Józwiak nie zaprzestawał obserwacji.

Polożenie własnych wojsk: prawy skraj, kwadrat 87 — gwałtowna eksplozja. Eksplozja poprzedzona czerwonymi rakietami nieprzyjaciela. Kwadrat 85, prawe górne ramię: zaobserwowano szereg kolejnych wybuchów. Wybuchy przesuwały się w lewo ku kwadratowi 21—87. Uwaga! W rejonie Berlinerstrasse, mniej więcej w wylotu, nasze ugrupowanie wzywa rakietami, według tabeli sygnałów, pomocy artylerii — meldować obserwator.

Strzelec Kaczorza, który notował w bloczku rzucał me przez obserwatora uwagi przerywał pisanie i wrzasnął do mikrofonu telefonicznego:

— Uwaga! Wylot Berlinerstrasse żąda pomocy artylerii! Siedzący osiem pięter niżej zalec Piszczek zerknął nałożony przed nim powiewnik wycinek planu Berlina.

— Po czym wykreślił korbą telefonową. Odezwiała się bateria haubic.

— Drugi pułk piechoty wzywa pomocy — przekazał meldunek. Gdzieś w gruzach rozwalonej kamienicy oficer w rozchełstanej na piersiach koszuli odebrał telefon i spojrział na plan miasta.

— Chyba nie posunęli się naprzód — mruknął. Niesposób było zresztą sprawdzić. Łączność telefoniczna była przerywana.

Szybko obliczył dane, potem poprawił na wiatr.

— Precyzyjne strzelanie, psia krewa — powiedział. — Osiem pocisków na każde działo... — Podał komendę.

Lufy dział podniosły się w górę, plunęły ogniem i skoczyły do tyłu.

skich — wciągnął na dach najpierw lufy, potem łoża, a w końcu amunicję. Był to wielki wyrzycz, niemal ponad siły ludzkie.

O godzinie 18.00 5 bateria I pa-u rozpoczęła ogień na wprost, niszcząc ugnomienia hitlerowskie na stacji nr 153. Wsparcie ogniem artylerii do wódca batalionu podwodził o godzinie 19.30 batalion do ataku. Schrony bojowe hitlerowskie były już rozbite, ale biegających przez plac do stacji żołnierzy powitał znowu ogień hitlerowskich pistoletów maszynowych i karabinów. Dopadli schodów wiojając:

— „Za Warszawę!”

Stoczywszy się w dół wtargnęli do tunelu. Ogarnęła ich ciemność, którą rozdzielały plomieniste miotaczy ognia.

Eksplozje granatów rozlegały się dudniącym echem. Ktoś krzyknął: — Przetrwać ogień! Hitlerowcy poddają się! — Inni powtarzali te słowa. Strzały milki powoli, leniwie, potem znów zrywały się i przechodziły w kanonadę. Ogień w tunelu wygasł powoli, niechętnie, wreszcie umilkł.

Schodami w górę zaczęli biec z podniesionymi do góry rękami esesmani i młodzi chłopcy z opaskami na ramieniu — żołnierze wolksturmu.

Kościszkowscy z pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału eskortowali biegających.

Ogień artyleryjski nie słabł. Z nastaniem zmierzchu luty znów pokryły niebo. Jak okiem sięgnąć Berlin płonął. Coraz dalej posuwały się ze wszystkich stron głąb miasta oddziały Armii Radzieckiej. Dom za domem zdobywali na swoim odcinku walki żołnierze 1 armii Wojska Polskiego.

O zmierzchu 3 pułk piechoty ruszył naprzód, przekraczając

Landwehr-Kanal, po czym ugrazł po drugiej stronie kanału pod krzywym ogniem ciężkich karabinów maszynowych.

W martwym świetle związających na niebie rakiet, w czerwieni ognia pocisków i bomb żołnierze 3 pułku — przyczołżeni do ziemi, zcołżając się centymetrami za centymetrami — zbliżali się do murów szkoły technicznej. Bronili się tam jeszcze hitlerowcy. Aby pokonać 50 metrów, potrzeba było prawie godziny czasu.

— Domyślnie — syn — o. 19. Satyrk — Psychiczna zadra — o. 19.30. Włas — Bardzo dobra rzecz — o. 16.30.

Okrzyk ten złał się w chwilę później z hukiem wybuchających granatów i ogniem cekaemów, z loskodem przesuwających pod mur szkrzynek materiałów wybuchowych. Potem nastąpiły ciężkie eksplozje i słychać było łomot walących się ścian.

Po ledwie widocznym drucie telefonicznym, wernie towarzysząc nacierającemu pułkowi, popłynął znowu do sztabu meldunek.

— Szkoła techniczna zdobyta.

Pułk szedł dalej jak burza, zdobywając siedem fabryk i